

Recenzja książki Agnieszki Szewczyk pt. Informacja w walce z bezrobociem

Bogdan Stefanowicz

Pod tytułem *Informacja w walce z bezrobociem* ukazała się interesująca książka profesor Agnieszki Szewczyk z Uniwersytetu w Szczecinie. Już treść wprowadzenia otwierającego książkę zachęca czytelnika do jej przestudiowania. Autorka pisze: "Problematyka ludzkiej pracy sprowadza się [...] nie tyle do techniki, a nawet nie do ekonomii, ale przede wszystkim do podstawowej kategorii, jaką jest godność człowieka". I oto ta godność pozostaje w cieniu różnych technologii, szczególnie technologii informacyjnych.

Autorka zajęła się analizą relacji informacja – bezrobocie. Formułuje ona tezę o podwójnej roli informacji: z jednej strony informacja staje się ważnym materiałem (surowcem), którego w coraz większym zakresie potrzebuje współczesny świat, co sprzyja pojawianiu się dużej liczby nowych miejsc pracy i nowych zawodów, z drugiej zaś współczesne technologie informacyjne eliminują z rynku wiele tradycyjnych miejsc pracy, czyli bezrobocie rośnie.

W pierwszym rozdziale Szewczyk stawia prowokujące pytanie: czy społeczeństwo informacyjne jest kluczem do dobrobytu? W ten sposób inspirująco nawiązuje do książki Andrzeja Targowskiego z 1971 roku: *Informatyka klucz do dobrobytu*. Odwołując się do prac innych autorów, Szewczyk podejmuje próbę zbadania różnych opinii w sprawie kształtowania się społeczeństwa informacyjnego na tle kilku prawdopodobnych scenariuszy jego rozwoju. Podkreśla ona, że pojęcie to nie jest jednoznaczne i że różni specjaliści formułują niekiedy wręcz odmienne opinie w tej sprawie. Autorka podaje własną definicję społeczeństwa informacyjnego: "Społeczeństwem informacyjnym nazywa się taki system społeczny, ukształtowany w procesie modernizacji, w którym systemy informacyjne i zasoby informacyjne determinują społeczną strukturę zatrudnienia, wzrost zamożności społeczeństwa (dochodu narodowego) oraz stanowią społeczną podstawę orientacji cywilizacyjnej". Przy końcu rozdziału Autorka powraca do pytania sformułowanego w jego tytule i stwierdza, że nawet pobieżna analiza przytoczonych faktów "nie pozwala twierdząco odpowiedzieć" na nie. Innymi słowy, Szewczyk nie znajduje podstaw do przyjęcia tezy ongiś sformułowanej przez Targowskiego, ponieważ obserwuje się wysoką stopę bezrobocia w całym świecie, czego nie można uznać za "stan dobrobytu".

W rozdziale drugim ("Diatryba o bezrobociu i pracy w społeczeństwie informacyjnym") zostały poruszone dwa istotne obszary ludzkiej egzystencji: bezrobocie i praca. W pierwszej części rozdziału Autorka ukazuje negatywne skutki bezrobocia: zatracenie osobowości człowieka, kształtowanie się postawy bierniej

społecznie, alienacja społeczna, ubóstwo, zachwianie podstaw moralnych. Bezrobocie poniżej człowieka, wywołuje w nim wrażenie bezużyteczności i odrzucenia przez społeczeństwo. Trwałe bezrobocie grozi deformacją osobowości człowieka, staje się przyczyną poczucia beznadziejności nie tylko u osoby pozostającej bez pracy, lecz także jej bliskich i rodziny. Staje się czynnikiem zmieniającym hierarchię dotychczasowych pozytywnych wartości. Szewczyk odnotowuje nader niekorzystne zjawisko narastania bezrobocia wśród kobiet i ludzi młodych, nawet legitymujących się dyplomem studiów wyższych.

Konkluduje, że bezrobocie stało się zjawiskiem powszechnym naszych czasów – i to zjawiskiem stałym, a nie sezonowym czy koniunkturalnym. W związku z tym postuluje podjęcie systemowych działań przeciwdziałających temu zjawisku. “Walka z bezrobociem musi uzyskać priorytet – stać się sprawą narodową”, pisze Autorka.

Część druga rozdziału została poświęcona roli pracy. “W systemie wartości człowieka praca zawodowa zajmuje jedno z czołowych miejsc, ceniona jest na równi z życiem osobistym, rodzinnym, walorami materialnymi, z przyjaźnią”. Człowiek pracuje nie tylko dla zdobycia środków materialnych, lecz także dla zaspokojenia potrzeb duchowych: ludzie chcą się czuć potrzebni. Praca jest źródłem statusu społecznego, przejawem aktywności, czynnikiem porządkującym czas, organizuje stosunki społeczne.

W rozdziale 3. (“Dychotomia informacji w aspekcie problemów bezrobocia”) Autorka analizuje dwoistość informacji w konfrontacji z zagadnieniami pracy i bezrobocia. Podkreśla, że na informację można spojrzeć z punktu widzenia procesów poszukiwania pracy (nazywa ją *informacją o pracy*) oraz z punktu widzenia pojawiania się nowych miejsc pracy, związanych z realizacją szeroko rozumianych procesów informacyjnych.

Uważa, że *informacja o pracy* powinna być traktowana jako dobro publiczne, z równym prawem dostępu dla wszystkich. Jeżeli pozyskanie informacji o miejscach pracy wiąże się z określonymi kosztami, to taka informacja nie jest informacją publiczną. I do informacji takich zalicza wszystkie informacje w Internecie: korzystanie z tego źródła w Polsce jest kosztowne. Zwraca też uwagę na jakość informacji, podkreślając, że musi ona spełniać podstawowe wymagania pod tym względem, w szczególności musi być aktualna.

Druga funkcja informacji to “czynnik sprawczy tworzenia nowych miejsc pracy, czyli swoisty czynnik wytwórczy, zasób produkcyjny, wyrób lub usługa i dobro konsumpcyjne” – pisze Autorka. Ta rola informacji wyraźnie uwidacznia się w rosnącym zapotrzebowaniu na specjalistów – informatyków o różnych profesjach.

Szewczyk formułuje interesujące wnioski: techniki informacyjne generują popyt na określoną pracę; zmieniają się uwarunkowania funkcjonowania tradycyjnych działów gospodarki; zmienia się popyt na pracę ze strony szeroko rozumianego sektora rządowego. Wszystko to zaczyna wywierać istotny wpływ na strukturę produkcji i zatrudnienia. “Jako konkluzję [...] można przyjąć tezę, że warunkiem transformacji do społeczeństwa informacyjnego jest znaczący skok w zwiększeniu podaży osób w zawodach związanych z informatyzacją i wyposażeniem osób pracujących w zawodach tradycyjnych w kwalifikacje pozwalające korzystać z nowych technik informatycznych”.

Rozdział czwarty został poświęcony charakterystyce informacji o rynku pracy. Autorka przedstawiła charakterystykę cech jakościowych informacji w ujęciu

ogólnym, a następnie wykazała dużą niedoskonałość jakościową informacji o rynku pracy. Oparła się przy tym na własnych badaniach przeprowadzonych wśród osób poszukujących pracy.

W rozdziale piątym (“Miejsce profesji informatycznych w przestrzeni informacyjnej”) Szewczyk ukazuje panoramę zawodów informatycznych w perspektywie rozwijającego się społeczeństwa informacyjnego. Podkreśla znaczenie doprecyzowania pojęcia *informatyk* w odróżnieniu od *użytkownika informatyki*. Dowodzi, że ekspansyjna rola informacji i informatyki oraz technologie informacyjne sprawiają, iż w praktyce gospodarczej ciągle brakuje odpowiednich specjalistów – informatyków.

W podrozdziale 5.2 Autorka przedstawia długą listę zawodów w tej dziedzinie. Moją uwagę zwróciły dwa: zawód inżyniera wiedzy i audytora systemów informatycznych. Pierwszy z nich to zawód przyszłościowy, związany z wykorzystaniem technik informatycznych w procesie zarządzania wiedzą. Rola drugiego zaznacza się już obecnie jako specjalisty od weryfikacji i oceny stanu systemów informatycznych.

Autorka pisze, że rynek pracy w zawodach informatycznych ulega znacznej poprawie. Ostrzega wszakże, że informatyków wyspecjalizowanych w jednym produkcie lub dziedzinie może czekać rozczarowanie z powodu pojawienia się nowych wyzwań, którym nie będą mogli sprostać.

W rozdziale szóstym (“Weryfikacja formuły dychotomii informacji”) Autorka powraca do analizy jakości informacji w powiązaniu z fazami procesu informacyjnego oraz funkcjami zawodów informatycznych. Przeprowadzona przez nią analiza objęła trzy elementy składowe: cechy informacji – fazy procesów informacyjnych – zawody informatyczne. Podstawą takiej analizy stała się “formuła wzajemności cech informacji, zwodów i faz procesów informacyjnych”. Zaletą tej formuły – może lepiej byłoby ją nazwać procedurą – jest to, że prowadzi ona do identyfikacji więzi pomiędzy cechami informacji, zawodami informatycznymi i fazami procesów informacyjnych w kontekście jakości informacji.

Interesujący jest “wyciąg z pamiętnika bezrobotnego salesa”, zamieszczony w załączniku 1, w którym Autorka przedstawia (na podstawie innego źródła) odczucie osoby, która utraciła pracę.

Do kwestii polemicznych zaliczyłbym:

- Przyjęcie w rozdziale trzecim, że “Informacja jest zasobem [...] przede wszystkim do celów gospodarczych i społecznych”. Otóż ze względu na wielorakość funkcji, jakie informacja pełni, trudno jest przesądzać, która z tych nich jest funkcją “przede wszystkim”.
- Rozwinięcie w rozdziale czwartym ogólnej charakterystyki cech jakościowych informacji. Pominięcie wątków jakości informacji nie pomniejszyłoby walorów książki. Ostatecznie tę analizę lepiej byłoby umieścić na początku publikacji. Mogłoby to stanowić dobrą podstawę do uzasadnienia szeregu tez formułowanych przez Autorkę.
- Zbędny wydaje się także podrozdział 6.2 pt. “Postulaty wiązania obiektów w świetle teorii klasyfikacji”, w którym Autorka przedstawia ogólne zasady klasyfikacji obiektów.

W konkluzji pragnę stwierdzić, że prezentowana praca należy do nielicznych oryginalnych opracowań w informatyce z zakresu analizy roli informacji w kon-

tekście bezrobocia. Jest to zagadnienie nader aktualne w Polsce i innych krajach. Treść i układ pracy dowodzi głębokiej znajomości poruszanych przez Autorkę problemów oraz bogatego warsztatu badawczego, jakim się posłużyła przy opracowaniu książki. Praca jest napisana bogatym i ładnym językiem, co sprawia, że czyta się ją łatwo. Zresztą Agnieszka Strzelczyk wyróżnia się pod tym względem spośród innych polskich autorów z dziedziny informatyki.

Szewczyk, A. 2004. Informacja w walce z bezrobociem, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Bibliografia

Targowski, A. 1971. *Informatyka – klucz do dobrobytu*, Warszawa: PIW.